

NA CELOWNIKU

Władza w Polsce atakuje tych, bez których nasze państwo nie zdołałoby pomóc Ukrainie



Raport z projektu OKO.press i Archiwum Osiatyńskiego ze wsparciem German Marshall Fund,
wrzesień 2022

- Pomoc uchodźcom z Ukrainy była w Polsce możliwa dzięki pracy tysięcy aktywistów, w tym tych, którzy poznali się i nauczyli działać podczas protestów przeciwko władzy PiS, i w toku represji, jakimi władza na ich działania odpowiedziała. W wielu miejscach to ci aktywiści jako pierwsi zareagowali na napływ uchodźców z Ukrainy i upewnili innych, że warto się dołączyć i działać.
- Wielkim sprawdzianem przed akcją pomocy Ukrainie były działania ratunkowe na granicy polsko-białoruskiej. Na miejscu zaangażowało się w nią niewielu, ale wśród wielu obywateli w całej Polsce narastało przekonanie, że zawiedli. Zbierali informacje o tym, czego potrzebują uciekający do Polski ludzie, w organizowali zbiorki i transporty z pomocą.
- Aktywiści, pomagając Ukraińcom wykonali w 2022 r. gigantyczną pracę: organizując i dzieląc pomoc, wspierając uchodźcom w najróżniejszych indywidualnych sprawach – w których aparat państwa z reguły był bezradny. Ta gigantyczna praca ma jednak swoją cenę. Najbardziej zaangażowani powoli wycofują się i zawieszają działalność – doświadczają wypalenia i kryzysów psychicznych. Toczące się sprawy policyjne i sądowe pogłębiają ten problem.
- Tymczasem nacisk władzy na społeczeństwo obywatelskie w Polsce nadal trwa – wiele spraw, o których pisaliśmy w ramach projektu NA CELOWNIKU od połowy 2021 r., mające na celu nękanie aktywistów, nadal toczy się przed sądami. Najczęściej dotyczą zgromadzeń publicznych sprzed dwóch lat (z czasów protestów przeciw zaostreniu przepisów aborcyjnych), są jednak także sprawy za pomoc uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej. Choć zarzuty są drobne, władza wykorzystuje wszystkie proceduralne możliwości, by tok tych postępowań przedłużać. Wszystko to ma wypchnąć ludzi z przestrzeni publicznej.
- Polskie społeczeństwo obywatelskie, na rok przed wyborami parlamentarnymi, samorządowymi i do Parlamentu Europejskiego, jest więc na krawędzi. Trudno powiedzieć, czy obywatelska sieć wytrzyma kolejne miesiące.

Oto główne wnioski z prowadzonego w 2022 r. przez OKO.press i Archiwum Osiatyńskiego ze wsparciem German Marshall Fund projektu “Na celowniku” dokumentującego nacisk państwa PiS na aktywistów i to, jak sobie z tym naciskiem radzą.

Od stycznia 2022 r. zebraliśmy materiał dziennikarski w postaci ponad 30 tekstów, rozmów i relacji. Uczestniczyliśmy w 5 rozprawach sądowych w miejscowościach oddalonych od Warszawy (w Sokołowie Podlaskim, Płocku i we Włodawie). Efekty projektu przedstawialiśmy na publicznym spotkaniu obywatelskim (“Tour de Konstytucja”) na rynku w Przemyślu 21 sierpnia 2022 r. (wśród zebranych byli m.in. aktywiści, którzy najpierw protestowali przeciw rozmontowywaniu instytucji demokratycznego państwa prawa¹, a potem działali na rzecz uchodźców z Ukrainy²).

Nasza praca była kontynuacją projektu dziennikarskiego OKO.press i Archiwum Osiatyńskiego z 2021 r., ale toczyła się w zupełnie innych warunkach: w sytuacji, gdy na sąsiedni kraj najechała Rosja, a uchodźcy z Ukrainy zostali w Polsce przyjęci i ugoszczeni — w wyniku bezprecedensowej i zadziwiającej cały świat akcji pomocy.

¹ <https://oko.press/rebeliantki-z-przemysla-przesladowane-przez-policje/>

² Przemyśl jest miastem granicznym i pierwsze przyjęło tysiące ludzi uciekających przed wojną. Stamtąd uchodźcy ruszyli w Polskę i dalej na Zachód.

Wydawałoby się, że nacisk państwa na protestujących i broniących praworządności i praw mniejszości obywateli a pomoc Ukrainie to dwa różne tematy. Tak też zakładaliśmy zbierając dane do projektu “Na celowniku”. Okazało się jednak, że oba tematy łączą ci sami bohaterowie: najpierw protestowali, a potem rzucili się do pomocy. I nadal są szykanowani przez swoje państwo.

SLAPP PO POLSKU

W 2021 r. zbieraliśmy relacje aktywistów naciskanych przez instytucje polskiego państwa pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Udało nam się opisać mechanizm nacisku³ – materiał zebrany w 2022 r. potwierdził poprawność tych obserwacji.

- Choć mamy tu do czynienia z działaniami typu SLAPP (Strategic Lawsuit Against Public Participation — sprawy sądowe utrudniające aktywność obywatelską), to w polskich warunkach mają one szczególne cechy. Oto w do niedawna demokratycznym państwie, i to państwie należącym nadal do Unii Europejskiej, od 2015 r. władze na masową skalę wykorzystują narzędzia prawnego nacisku, by zniechęcić obywateli do publicznej aktywności i protestów.
- Przeważa jednak nacisk słaby, aktywistom nie grożą niszczące życie kary pieniężne i więzienie (choć i takie rzeczy się w Polsce zdarzały) - są oni jednak stale i systematycznie nękanymi czasochłonnymi bezsensownymi procedurami i małymi, ale robiącymi wyrwę w domowym budżecie grzywnami. Cel jest taki jak w klasycznym SLAPP — wypchnięcie ludzi z przestrzeni publicznej, zmuszenie ich do milczenia.

Powtórzmy: w dzisiejszej Polsce inicjatorem SLAPP nie jest biznes czy wpływowe organizacje, ale przede wszystkim upartyjnione państwo, jego agendy, jego media i organizacje z nim współdziałające.

Państwo atakuje obywateli, którzy po prostu korzystają z konstytucyjnych praw: wolności zgromadzeń, równości i wolności słowa.

Jak ustaliliśmy, proceder ten zaczął się jesienią 2017 roku, pod koniec drugiego roku rządów Prawa i Sprawiedliwości w Polsce, po pierwszej fali masowych protestów w obronie niezależności sądownictwa (pod ich wpływem władza PiS wycofała się z niektórych rozwiązań, a wprowadzenie innych — opóźniła).

W 2022 roku trwał on w najlepsze i to MIMO, że dotyczył ludzi wspierających państwo w najważniejszym zadaniu, jakie stanęło przed naszą wspólnotą, czyli odpowiedzią na atak Rosji Putina na sąsiedni kraj.

Mechanizm nacisku na obywateli

1. Operacja “wzięcia na celownik” najprawdopodobniej rusza po dyspozycji z wysokich szczebli władzy – taka dyspozycja dotyczyć może albo konkretnych osób, albo całych grup aktywistów. Aktywistki i aktywiści często mówią nam o wrażeniu, że w pewnym momencie ktoś w ich sprawie “naciśnął guzik”. Policjanci czasem zdradzają im, że muszą interweniować, bo dostali “zlecenie”.

O policjantach, którzy przesłuchują, bo mają “zlecenie” mówiła nam w 2021 r. Elżbieta Podleśna. W 2022 r. Podleśna zatrzymana na drodze w okolicy Włodawy, na wschodzie Polski, usłyszała

³ <https://oko.press/ludzie-na-celowniku-wladzy-chce-zmienic-spoleczenstwo-w-pokorny-tlum/>, wersja angielska raportu - <https://oko.press/images/2021/12/In-the-crosshairs-SLAPP-Polish-style-31.12.2021.pdf>

od policjantów “Nie o każdym obywatelu mówią na odprawach”. W 2022 r. - to samo mówi Zuzanna Lesiak legitymowana w czasie protestu w Warszawie: „Powiedzieli nam: »Jesteście namierzone za Strajk Kobiet«”⁴.

W 2022 roku zebraliśmy sygnały, że w podobnych, jeśli chodzi o stan faktyczny sprawach, policja reaguje, albo i nie, a jeśli stawia identyczne zarzuty, to wysokość wyroku zależy od osoby (i tego, w jakim stopniu dopiekła władzom), ale nie ewentualnej społecznej szkodliwości czynu (przykłady z Lubartowa i z Ostrowca)

2. Operacja “brania na celownik” to atak na całe społeczeństwo obywatelskie. Chodzi o zniechęcenie obywateli do aktywności publicznej, czyli wywołania tzw. efektu mrożącego masowo, a nie punktowo, wobec jednej osoby – jak to jest w krajach Zachodu. Wyjątkowo dobrze widać to w małych miejscowościach, gdzie atak wymierzony w lidera mrozi innych. Bo tam ludzie się dobrze znają, więc publiczne wystąpienie wymaga więcej odwagi, a informacja o szykanach krąży szybko.

W taki sposób władza zaatakowała aktywistki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet (OSK), które w całym kraju protestowały przeciwko drakońskim zmianom prawa aborcyjnego. Sprawy przeciwko nim – o “niszczenie mienia” (napisami zmywalną farbą na chodniku), “wulgaryzmy” (wznoszenie dramatycznych okrzyków w czasie masowych protestów), czy “zablokowanie drogi publicznej” (kiedy np. potok protestujących ludzi nie zmieścił się na chodniku i zszedł na jezdnię), czy “narażenie na ryzyko pandemiczne” - toczyły się ciągle w 2022 r.

Atak na OSK wymaga szczególnego odnotowania – bo to właśnie błyskawicznej reakcji tej ogólnopolska sieć aktywistek Polska zawdzięcza sukces w niesieniu pomocy uchodźcom

3. Władza próbuje w ten sposób nie tylko zatrzymać aktywistów, ale wyłączyć z debaty publicznej najważniejsze tematy – od praworządności przez prawa kobiet i osób LGBT+ i politykę państwa wobec uchodźców. To tematy, których lepiej nie tykać, by nie irytować władzy, przybywa.

Na przełomie roku 2021 i 2022 takim tematem stała się sprawa uchodźców na granicy Polski i Ukrainy. Sprawy aktywistów, którzy wtedy nieśli im pomoc, cały czas trwają – a wytaczane są np. z powodu słownej “obrazy funkcjonariusza” po cywilnemu i bez identyfikatora podczas dramatycznych akcji ratunkowych ludzi topiących się w bagnach⁵.

4. Państwo “biorąc na celownik” nie liczy się z kosztami. Atakujący angażują w postępowania przeciwko aktywistom duże zasoby pieniężne i ludzkie. Nie wynajmują jednej kancelarii – wynajmują “całe państwo”: policję, prokuraturę, inspekcję sanitarną, urzędników samorządowych, podporządkowanych władzy dziennikarzy i wynajmowanych hejterów.

W 2022 roku ujawniona została skala wykorzystania kosztownego i nielegalnego oprogramowania szpiegowskiego Pegasus. W trakcie przesłuchań przed senacką komisją ujawniono, że ta broń informatyczna atakuje nie tylko osoby, których urządzenia zostały zainfekowane wrogim oprogramowaniem, ale każdego, kto znajduje się w otoczeniu osoby podsłuchiwanej. Te kosztowne ataki prowadzą więc do mrożenia aktywności społecznej całych grup⁶. Jednocześnie w “codziennych” sprawach aktywistycznych trwał proceder zawyżania kosztów rzekomych szkód spowodowanych przez plakaty i napisy zmywalną farbą w przestrzeni publicznej (chodziło o to,

⁴ <https://oko.press/zuzanna-lesiak-na-celowniku-palki-niegospodarnosc-i-bluzgi-panstwa-pis/>

⁵ <https://oko.press/na-bagnie-umierali-ludzie-policjant-poczul-sie-zniewazon-y-elzbieta-podlesna/>

⁶ <https://oko.press/pegasus-nekanie-aktywistow-my-obywatele-organizacja-przestepcza/>

by wysokość szkody pozwalała na stosowanie przepisów z kodeksu karnego, a nie kodeksu wykroczeń). Skomplikowane i zapewne kosztowne śledztwo zostało przeprowadzone w sprawie "umieszczania ogłoszeń w miejscu do tego nieprzeznaczonym", czyli malowaniu węglem krzyży ku pamięci 100 tysięcy ofiar pandemii covid w Polsce na Placu Piłsudskiego w Warszawie. W pierwszej instancji uczestnicy tej akcji upamiętnienia dostali po 100 zł grzywny⁷.

5. Zarzuty przedstawiane ludziom często są przesadzone, naciągane albo nieprawdziwe, bowiem aktywiści starają się działać z poszanowaniem prawa i jeśli nawet przekraczają czasem przepisy, to w sposób dający się uzasadnić przed sądem.

Na przykład w Lubartowie na wschodzie Polski aktywistka teraz, w 2022 r. ścigana przez służby sanitarne za zorganizowanie dwa lata temu protestu kobiet — to oczywiste, że nie chodzi tu o zapobieganie zagrożeniu sanitarnemu, ale o gnębienie obywatelki.

W Bydgoszczy policja ścigała znaną aktywistkę, za to, że wzięła udział w zgromadzeniu publicznym, które składać się miało tylko z niej (!). Do jej zatrzymania kobiety policja użyła dużych sił, a kiedy sąd sprawę umorzył, a poszkodowana poskarżyła się na działania policji, prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa⁸.

6. Zarzuty eskalują: to, co było nie do pomyślenia ze strony przedstawicieli prokuratury czy policji jeszcze w 2017 roku, staje się już normą w 2018 (np. w 2017 roku za malowanie haseł typu "Konstytucja – nie deptać" były tylko sprawy wykroczeniowe. W 2018 r. rozpowszechniła się w samorządach praktyka wymieniania "skalanego" takim napisem chodnika na nowy – w ten sposób koszty rosną na tyle, że można stosować Kodeks karny).

W przywołanej już sprawie z Lubartowa użyto wobec aktywistki procedury administracyjnej i nad młodą kobietą wisi groźba kary sanitarnej, której wysokość to prawie 10 pensji minimalnych. W procedurze wykroczeniowej i karnej ewentualne kary są kilka razy niższe, do tego w procedurze administracyjnej kara musi być zapłacona natychmiast, nie wstrzymuje tego odwołanie, więc mamy tu do czynienia z czystym, klasycznym SLAPP: atakowana przez państwo w kilkanaście miesięcy po zdarzeniach, musi się liczyć z tym, że zostanie ukarana w sposób przekraczający możliwości finansowe jej i rodziny. I rozumie, że wystarczy, aby wycofała się z działalności publicznej, a sprawa zostanie zamknięta (postępowanie władz sanitarnych trwało we wrześniu 2022, czyli prawie 2 lata po protestach kobiet w Lubartowie).

W Ostrowcu Świętokrzyskim (patrz niżej) aktywistka została skazana w 2022 r. w pierwszej instancji na miesiąc prac społecznych — do tej pory sądy w takich sprawach albo uniewinniły, albo stosowały nagany lub niewielkie grzywny. Sprawa dotyczyła happeningu z użyciem plakatów, słomianej kukły i sztucznej (zmywalnej) krwi rozlanej na chodniku na znak sprzeciwu wobec łamaniu praw kobiet.

7. Policyjno-sądowy atak uzupełniany jest często atakiem medialnym – rządowej telewizji i radia, a także prawicowych mediów prorządowych.

⁷ Aktywiści z wyrokami za malowanie węglem krzyży upamiętniających ofiary koronawirusa <https://oko.press/covid-ofiary-plac-pilsudskiego-krzyze-koronawirus/> Warto wiedzieć, że Plac Piłsudskiego w Warszawie o wielki plac, na którym odbywają się państwowe celebry, a swoją pierwszą mszę odprawił w Polsce — pod wielkim krzyżem — Jan Paweł II w 1979 r.

⁸ Aktywistka z Bydgoszczy zatrzymana nielegalnie przez policję, teraz ściga w sądach funkcjonariuszy <https://oko.press/aktywistka-z-bydgoszczy-zatrzymana-nielegalnie-przez-policje-teraz-sciga-w-sadach-funkcjonariuszy/>

Ataki te miały wyraźną sekwencję: w 2018 r. dotyczyły ludzi broniących praworządności, w 2020 r. - aktywistów LGBT, w 2020 – kobiet broniących swoich praw, a w 2021 r. - aktywistów niosących pomoc na granicy polsko-białoruskiej⁹. Zajmowały się tym media rządowe, w tym TVP, ataki organizowane były także w internecie. W 2022 r. było tego jakby nieco mniej — obserwowaliśmy tylko ataki w mediach społecznościowych: brutalne komentarze, wezwania do samobójstwa osób, które znalazły się na celowniku. Najwyraźniej ataki nie są stosowane wobec “starych wyjadaczy”, którzy okazali się na nie odporni.

Część z nich wytoczyła też najbardziej znanym hejterom (np. z mediów rządowych) sprawy o ochronę dóbr osobistych; trwały one w 2022 r.¹⁰

8. Elementem SLAPP po polsku jest brutalność policji w czasie zgromadzeń publicznych
Brutalność ta nie jest skutkiem gorszego wyszkolenia policji czy błędów na niższym szczeblu dowódczym – ma wyraźne zezwolenie/zalecenie “góry”.

W 2022 roku zjawiska tego nie odnotowaliśmy, bo po prostu nie było dużych demonstracji. Ludzie, którzy wcześniej w nich uczestniczyli, zaangażowali się w pomoc Ukrainie. Zbieraliśmy za to sygnały, że policjanci, z którymi aktywiści mieli wcześniej nieprzyjemne kontakty, zachowywali się teraz profesjonalnie i służyli pomocą. To kolejny dowód na to, że brutalne zachowania z lat 2020 i 2021 nie były indywidualnym ekscesem, ale działaniem zgodnie z ogólnymi wytycznymi.

⁹ Władza szczuje, byśmy dalej siedzieli na kanapie. Katarzyna Wappa na celowniku, <https://oko.press/wladza-szczuje-za-pomaganie-katarzyna-wappa-na-celowniku/>

¹⁰ Tak zrobiła m.in. Elżbieta Podleśna zaatakowana w 2018 r. przez telewizję rządową i prorządowych komentatorów. Jej sprawa w 2022 r. nadal trwała przed sądem. Natomiast w przypadku 10 aktywistów zelżonych przez propagandowe “Wiadomości” TVP w 2018 r. sąd zarządził przeprosiny wobec nich. Ustalił bowiem, że zarzutu było całkowicie bezpodstawne. Tyle że odwołanie od wyroku jest pewne i sprawa będzie toczyła się jeszcze bardzo długo TVP — patrz: TVP Kurskiego ma przeprosić osoby zelżone w materiale o rzekomym “ataku” na Magdalenę Ogórek, <https://oko.press/tvp-kurskiego-przeprosiny-rzekomy-atak-magdalena-ogorek/>

1. Sieć obywatelska i wojna w Ukrainie

Polskie społeczeństwo obywatelskie organizowało się przez dziesięciolecia odpowiedzi na krytyczne zaniedbania państwa. Ludzie musieli się organizować,

- by zapewnić pomoc osobom z niepełnosprawnościami i chorującymi,
- by zapewnić lepszą edukację swoim dzieciom,
- by zapobiegać dewastacji środowiska w najbliższym otoczeniu.

Jak mówiła pochodząca z bardzo małej miejscowości uczestniczka jednego ze spotkań regionalnych rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara z 2017 r., “mam dziecko z niepełnosprawnością a teraz mąż się rozchorował — nie miałam innego wyjścia, jak założyć organizację”.

Pandemia przyczyniła się w latach 2020-2021 do rozbudowy kolejnych struktur obywatelskiej samopomocy. Po prostu lokalne społeczności nie przetrwałyby bez tego lockdownu. Wiele z tych sieci przetrwało i działa dalej (np. w Piotrkowie Trybunalskim działa teraz — jak mówią aktywiści — jako sieć zbierająca potrzeby osób w trudnej sytuacji i szukająca na rozwiązania¹¹).

Ludzie włączeni w te aktywności nie wahali się potem nieść pomoc Ukrainie.

Ruch obywatelskiego sprzeciwu przeciw dewastacji państwa prawa, nękania mniejszości, odbierania praw kobiet i szczytu na uchodźców różni się jednak od tych aktywności w sposób, który 24 lutego 2022 roku miał ogromne znaczenie. Ci ludzie działali nie tyle bez pomocy państwa (czy z pomocą niewystarczającą), ile wbrew temu państwu. Działali, mimo, że państwo PiS brało ich na celownik i szykanowało. W tę aktywność zaangażowali się nie tylko starsi, ale (po raz pierwszy na taką skalę) młode pokolenie — które z różnych przyczyn kwestionowało zastany porządek i zobaczyło, że bez działania nie zmieni się ani sytuacja kobiet i osób LGBT+, ani środowiska i zwierząt.

Ci aktywiści nie musieli działać. Los dał im wybór — podejmowali aktywność w ramach czasu wolnego, a nie z życiowego przymusu. Bronią wartości, w które wierzą, nauczyli się, jak się wspólnie działa.

Relacje zebrane w 2021 roku pozwoliły nam to zobaczyć. Niebagatelne znaczenie miał tu masowy atak państwa i drobne szykany “SLAPP po polsku”. Zamiast płacić kary i pokornie wycofywać się do strefy prywatnej,

- ludzie dzieli się doświadczeniem
- wymieniali kontaktami
- a prawnicy organizowali się, by nieść pomoc prawną pro bono¹²

¹¹ Mamy kolejkę potrzebujących żywności, a na stanie tylko makaron. Piotrków pomaga Ukraińcom jak może, <https://oko.press/piotrkow-pomaga-choc-rzeka-pomocy-wysycha/>

¹² Uczestnicy protestów uczyli się, że na zgromadzenie publiczne należy iść z wyrysowanym na ręce numerem telefonu, pod który można zgłaszać prośbę o pomoc adwokata — stamtąd wiadomość szła dalej; na protesty w mniejszych miejscowościach przyjeżdżali ludzie z większych miast, by służyć pomocą i radą tym, którzy nigdy wcześniej nie mieli do czynienia z przemocą państwa.

Sieć pracowała jednak także nad nowymi scenariuszami protestów i happeningów (a każde takie wydarzenie wymaga skomplikowanych i drobiazgowych przygotowań), organizowali zbiórki na rzecz uchodźców na granicy polsko-białoruskiej (co wymaga nie tylko organizacji, ale i dobrego rozeznania się, co naprawdę jest potrzebne).

W ramach tych oddolnych działań organizowane były, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, spotkania z prawnikami i znanymi aktywistami¹³. Służyły do promowania wartości zawartych w Konstytucji (ten oddolny ruch edukacyjny był tak powszechny, że Konstytucja, dokument do tej pory papierowy, stała się powszechnie znana i jest teraz często cytowana). Na tych spotkaniach ludzie się rozpoznawali jako aktywni obywatele i tak tworzyła się nowa norma społeczna. Że wypada się zaangażować — dla mniejszych miejscowości ma to kluczowe znaczenie. Przecież tu nikt nie jest anonimowy.

Taki tym znajomości wystarcza, by potem wspólnie pójść do punktów pomocy czy inaczej włączyć się w akcję na rzecz Ukrainy. “Byli tam wszyscy znajomi” - słyszałam od moich rozmówczyń.

Sieć aktywistyczna, atakowana przez aparat państwa, organizowała się do samopomocy nie tylko w kwestiach prawnych i medycznych¹⁴ — ale także związanych z psychicznymi kosztami aktywizmu. Działo się to zwłaszcza od momentu, gdy aktywistki rozpoznały groźbę wypalenia i kryzysu psychicznego po miesiącach działania w napięciu i bez odpoczynku. Aktywiści mówili nam, że coraz częściej kontaktują się z ludźmi o podobnym doświadczeniu z innych miejscowości — bowiem aktywizm powoduje rozluźnienie więzi z dotychczasowymi znajomymi (“nie da się z nami porozmawiać o psie albo o wakacjach, bo jak planować wakacje, skoro może przyjść pismo z sądu”).

Zarejestrowaliśmy ten proces w 2021 r. i wskazaliśmy, że jest bardzo ważny, zwłaszcza w społeczeństwie o stosunkowo niskim kapitale społecznym, gdzie działanie w organizacjach pozarządowych czy zabieranie głosu w sprawach publicznych jest rzadkością.

Nie przewidzieliśmy jednak, jak ta rosnąca na naszych oczach sieć zareaguje 24 lutego 2022 r.

Skala i tempo organizowania pomocy dla uchodźców z Ukrainy zaskoczyła wszystkich. Długo pomoc ta była opisywana jako spontaniczny “odruch serca”, indywidualne impulsy, by pomagać. Taka opowieść zgodna z osobistymi doświadczeniami Polaków: gwałtownie przeorganizowywaliśmy swoje życie, bo należało nieść pomoc.

Ale czy rzeczywiście ten ruch pomocy składał się po prostu z jednostkowych zrywów?

24 lutego, dzień ataku Putina na Ukrainę, był w Polsce szokiem. Organizacja pomocy, która jest procesem złożonym i skomplikowanym, może w takiej sytuacji nie wyjść od razu. Ale w Polsce tak nie było — prawdopodobnie właśnie ze względu na doświadczenie ludzi, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat nauczyli się działać w stresie i pomagać sobie natychmiast, jeśli jest to potrzebne.

¹³ Takim przykładem był w latach 2016-2019 cykl spotkań regionalnych rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, w 200 miejscowościach w całym kraju. Przychodzili na nie działacze organizacji pozarządowych i aktywni obywatele. Dorobek tych spotkań opisany jest w publikacji Biura RPO “Z Urzędu”, którego jestem współautorką: jako pracowniczka Biura RPO uczestniczyłam w tych spotkaniach <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/z-urzedu-raport-kadencji-VII-RPO>

¹⁴ Np. jak załatwić szybką operację ortopedyczną po tym, jak policjant na demonstracji złamał aktywistce rękę: <https://oko.press/zeby-zostaly-slady-anna-domanska-na-celowniku/>

Tak zadziałała sieć obywatelska.

Dla działania tej sieci kluczowe były dwa wydarzenia – o których już wiedzieliśmy prowadząc projekt w 2021 r. To

- Ogólnopolski Strajk Kobiet — sieć protestów, które objęły całą Polskę po wyroku uzależnionego od polityków partii rządzącej Trybunału Konstytucyjnego, który 22 października 2020 r. niemal całkowicie zakazał aborcji w Polsce pozbawiając kobiety głosu w krytycznej dla nich sprawie. W protestach w całej Polsce wzięło udział pół miliona osób (wedle oficjalnych danych¹⁵);
- Kryzys uchodźczy na granicy z Białorusią — kiedy władze polskie zdecydowały się zablokować uciekinierów z Bliskiego Wschodu i Azji metodą nielegalnych push-backów. Bardzo wiele grup aktywistycznych w całym kraju organizowało dla tych uchodźców pomoc – humanitarną i prawną. Była to działalność słabo relacjonowana. Ale moralny wstrząs, jaki aktywiści w całej Polsce przeżyli patrząc na to, co dzieje się na granicy, zamieniał się powoli w determinację: drugi raz nas nie zaskoczą¹⁶.

Można powiedzieć, że państwo PiS, strasząc ludzi pisemnymi wezwaniami na policję i prokuraturę, ciągnąc po sądach i grożąc brutalnością policji zaszczepiło w ludziach obywatelską odporność. nauczyło wspólnie działać.

Do pracy ruszyli obywatele trzymani przez władzę NA CELOWNIKU

Chcemy tu być dobrze zrozumiani: w pomocy uciekinierom z ogarniętej wojną Ukrainy wzięły udział w Polsce tysiące ludzi z różnych środowisk i o bardzo różnych poglądach. Pracę podjęły organizacje pozarządowe najróżniejszego typu, a do akcji włączyli się obywatele, którzy nigdy wcześniej nie byli aktywni w sferze publicznej.

Sieć osób, które (bezpośrednio lub pośrednio) otarły się o SLAPPy, była tylko drobną częścią tego ruchu¹⁷.

Ale częścią kluczową — bo to oni zareagowali natychmiast, tak jak to robili wcześniej, w reakcji na wrogie posunięcia władz. Wszyscy inni nie tracili już czasu na naturalne w chwili szoku pytania, “czy to ma sens?”, “czy to coś da?”.

Po prostu 24 lutego ludzie, którzy się znali z działania przeciw naruszeniom praw obywatelskich i praworządności, dzwoniли się od rana i od rana zakładali tabelki, w których zaczęli zbierać dane

¹⁵ dane:

<https://warszawa.naszemiasto.pl/strajk-kobiet-w-calej-polsce-protestowalo-430-tys-osob/ar/c1-7972125>

¹⁶ Dobrym przykładem jest Konin, miasto w Środku Polski, gdzie na początku 2022 r. aktywiści, znający się także z ruchu prodemokratycznego, doprowadzili do tego, że ich samorząd przyjął stanowisko krytykujące okrutną politykę władz polskich na granicy białoruskiej: patrz Konin broni człowieczeństwa na granicy. „Dzięki radnym jest mi trochę mniej wstyd” [ROZMOWA] <https://oko.press/konin-broni-czlowieczestwa-na-granicy-dzieki-radnym-jest-mi-troche-mniej-wstyd-rozmowa>

¹⁷ Tylko masowością tego ruchu można wyjaśnić to, że mimo pogarszającej się sytuacji gospodarczej w Polsce nie spada akceptacja dla uciekinierów z Ukrainy. Po prostu pytanie o obecność Ukraińców w Polsce nie dotyczy sfery wyobrażeń, ale realnego doświadczenia pomocy i współpracy. [Czy po pół roku wojny niechęć do Ukraińców rośnie? „Tego się obawialiśmy” \[Sondaż OKO.PRESS\]](https://oko.press/czy-po-pol-roku-wojny-niechec-do-ukraincow-rosnie-tego-sie-obawialismy-sondaz-oko-press/) <https://oko.press/czy-po-pol-roku-wojny-niechec-do-ukraincow-rosnie-tego-sie-obawialismy-sondaz-oko-press/>

o tym, jaka pomoc jest potrzebna i kto może jej dostarczyć. Mieli do siebie zaufanie. Wykorzystywali do komunikacji zasięgi w mediach społecznościowych i kontakty z lokalnymi dziennikarzami – wszystko to już mieli.

Mieli też odbiorców: tych obywateli, którzy nie działali może wcześniej aktywnie, ale wychodzili w całej Polsce na protesty w obronie praw człowieka.

Wszystkie zebrane przez nas relacje o organizacji pomocy zawierają właśnie tę opowieść o tabelce, ogłoszeniu i ruszeniu do działania. I to właśnie opowiadali nam bohaterowie cyklu NA CELOWNIKU – ludzie, którzy już doświadczyli SLAPPów po polsku. A jeśli trafialiśmy do innej organizatorki pomocy, to okazywało się, że ona o taki SLAPP się otarła, albo знаła osoby wzięte “na celownik” przez władzę.

Co ciekawe, tę reporterską obserwację potwierdzają robione we wrześniu 2022 badania socjologiczne: wskazują na większe zaangażowanie w pomoc Ukrainkom i Ukraińcom ludzi popierających opozycję¹⁸.

Znaczenie Ogólnopolskiego Strajku Kobiet

Bardzo często w zebranych przez nas relacjach o pierwszych komitetach pomocy Ukrainie powtarzało się zdanie “i byli tam ludzie, których znałam z protestów”. Ponieważ największa fala protestów w Polsce dotyczyła praw kobiet i była organizowana przez Ogólnopolski Strajk Kobiet, nic dziwnego, że to sieć OSK była najważniejsza. Że kobiety z OSK pojawiały się wszędzie tam, gdzie niesiona była i jest pomoc (choć oczywiście także osoby zaangażowane w obronę praworządności).

Aktywistki z OSK miały nad innymi tę przewagę, że dzięki ponadregionalnym kontaktom mogły organizować pomoc sprawniej. Mogły też dzielić się modelami organizacyjnymi pomocy (wspólnie z samorządem, obok samorządu czy w zastępstwie władz lokalnych – zanim się do oddolnego ruchu dołączą¹⁹).

Jedną z pierwszych rzeczy, które spontanicznie zrobiły, było schowanie sztandaru OSK — żeby nie polaryzować, żeby wyjść z bańki protestu, żeby wciągnąć do pomocy ludzi o innych poglądach.

I to się udało — kilka razy usłyszeliśmy, jak “strajkowe” kobiety błyskawicznie dogadywały się z ludźmi ostentacyjnie religijnymi (czyli w Polsce z absolutnie drugiej strony politycznego spektrum), jak po spokojnej konstatacji, iż różnią się politycznie, ruszały do pracy.

Oddolne sieci reagują na potrzeby błyskawicznie

Właściwie w każdym mieście Polski jakby od pstryknięcia palcami ruszała cała zorganizowana pomoc. Przykład z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta w Środku Polski, w którym przez przypadek

¹⁸ Konin organizował też transporty potrzebnych uchodźcom rzeczy. A kiedy nadeszła wojna w Ukrainie, stworzył centrum pomocy i wsparcia Konin pomaga Ukrainie, bo umie. I boi się, co będzie, kiedy ludziom przestanie starczać na życie.
<https://oko.press/konin-pomaga-ukrainie-bo-umie-i-boi-sie-co-bedzie-kiedy-ludziom-przestanie-starczac-na-zycie/>

¹⁹ Przykład — Rybnicka Rada Kobiet, do której prac włączyły się lokalne liderki OSK. Rada była miejscem, gdzie spotkały się organizacje i instytucje miejskie po to, by zorganizować pomoc dla uciekinierów: Policja nas namierzała za strajk kobiet. Teraz współpracujemy. Rybnicka Rada Kobiet pomaga Ukrainie,
<https://oko.press/policja-nas-namierzala-za-strajk-kobiet-teraz-wspolpracujemy-rybnicka-rada-kobiet-pomaga-ukrainie/>

zatrzymał się konwój autobusów wiozących dzieci z ukraińskich domów dziecka na wschodzie Ukrainy do Niemiec. Przypadkiem, bo zepsuł się jeden z autobusów.

Sygnał, że na parkingu pod supermarketem stoją samochody z rozespianymi i głodnymi dziećmi, postawił świtem na nogi całe miasto. A było to możliwe, bo informacja o dzieciach trafiła tam, gdzie trzeba – do aktywnej już sieci społecznej, która błyskawicznie rozdysponowała, co kto ma robić.

I – jak mówili potem z dumą organizatorzy pomocy z Piotrkowa – w ten sposób ich miasto stało się stałym punktem postojowym dla tej akurat grupy przewozowej z Ukrainy. Tu spali, tu w drodze powrotnej zabierali kolejne dary dla Ukrainy²⁰. Tworzyła się więź, która pozwalała organizować pomoc także dla samej Ukrainy. To też element działalności sieci, której nie wolno przegapić: rozpoznawanie potrzeb w objętym wojną kraju. Aktywistki OSK potrafiły zorganizować transport kamizelek kuloodpornych i opasek uciskowych, a także pieluchomajtek dla mężczyzn w szpitalach²¹.

W ciągu dwóch pierwszych dni wojny ta podstawowa organizacja, oparta na zaufaniu i wspólnych doświadczeniach już działała. I – jak wskazują zebrane przez nas świadectwa – popchnęła do działania samorządy. Te w wielu miejscach ociągały się z organizacją pomocy, zwłaszcza że administracja rządowa przekazywała sygnały, że sprawą zajmą się wojewodowie (przedstawiciele rządu w terenie) i nie należy się w to mieszać.

Sieć zaś uważała, że na władzę nie należy czekać. Kiedy na szybko zorganizowane magazyny pomocy (w lokalach udostępnianych przez znajomych przedsiębiorców) zapełniały się darami pod sufit, samorządy nie miały innego wyjścia jak udostępnić pomieszczenia w instytucjach publicznych, a następnie zająć się koordynacją tej pomocy²².

Sieć złożona z aktywistów z doświadczeniem SLAPP wypracowywała różne formy współpracy z instytucjami samorządowymi i z lokalnym biznesem. Paradoksalnie przydały się kontakty na policji – z naszych relacji wynika, że wielu policjantów z ulgą przyjęło w marcu 2022 r. zmianę narracji i to, że zamiast ścigać obywatelki/sąsiadki i obywateli/sąsiadów, mogą z nimi współpracować.

Dobrym przykładem jest też Przemyśl, graniczne miasto z Ukrainą, które pierwsze przyjęło uchodźców. Działająca tam, nękana przez policję sieć obywatelska ruszyła od razu – przy czym od razu pokazała się cecha tych sieci, którą potem obserwowaliśmy w całym kraju: nie podkreślała ona swojej tożsamości, sprawy polityczne odstawiała na bok, wspierała innych i współpracowała. Pomagała rosnąć pomocy. Wiedziała, że choć sytuacja jest nowa, zadania trzeba zaplanować, podzielić i skoordynować – to wszystko sieć ta wielokrotnie ćwiczyła w czasie demonstracji, happeningów, spotkań publicznych i organizując wsparcie dla prześladowanych. Wiedziała też, że pomoc niesiona w sytuacji kryzysu będzie miała konsekwencje psychiczne, bo to wielkie obciążenie – i trzeba się z tym zmierzyć.

²⁰ A wśród organizatorów byli ludzie namierzeni przez władzę i przez nią gnębieni: Mamy kolejkę potrzebujących żywności, a na stanie tylko makaron. Piotrków pomaga Ukraińcom jak może, <https://oko.press/piotrkow-pomaga-choc-rzeka-pomocy-wysycha/>

²¹ Zobacz relację z Konina: <https://oko.press/konin-pomaga-ukrainie-bo-umie-i-boi-sie-co-bedzie-kiedy-ludziom-przestanie-starzacz-na-zycie/>

²² Patrz relacja ze Swarzędza, na zachodzie Polski: Pomagając Ukrainie zmieniamy Swarzędz. Może też porozmawiamy o hymnie, który puszczają z ratusza? <https://oko.press/pomagajac-ukrainie-zmieniamy-swarzedz/>

Liderka OSK z ławy Dominika Kasprowicz mówi teraz OKO.press: “Gdybyśmy się wszyscy w tym aktywistycznym świecie tak wcześniej nie "zsielowali, nie zżyli, to ta pomoc oddolnie by tak nie wyglądała w całej Polsce”.

2. Tymczasem raz uruchomione przez władze procedury przeciw obywatelom toczą się dalej

W tym szczególnym roku uruchomione wcześniej procedury nacisku państwowego – polskie SLAPPy – nie zwolniły i nie zatrzymały się. Mamy więc sytuację paradoksalną: przedstawiciele władzy dziękują “społeczeństwu” za pomoc w przyjęciu Ukrainek i Ukraińców, a jednocześnie nadal ścigają ludzi, którzy tę pomoc niosą. Nie dlatego, że dopuścili się karygodnych czynów, ale dlatego, że wcześniej znaleźli się NA CELOWNIKU.

Wydaje się, że państwowy aparat nacisku ma co prawda przycisk ON, ale nie ma przycisku OFF. Raz uruchomionej akcji prześladowania zatrzymać się nie da – nawet gdyby władza chciała.

Dlatego – co było kolejnym przejmującym odkryciem, jakiego dokonaliśmy w tym roku – sprawy, które opisywaliśmy przed rokiem, dalej się toczą.

Aktywiści — korzystając z pomocy prawników pro bono — wygrywają je w większości. Ale w tych tysiącach spraw zawsze zdarzy się taka, kiedy ktoś nie zdąży z odwołaniem i wyrok staje się prawomocny. Może się to skończyć wycofaniem z aktywności publicznej (znamy co najmniej jeden taki przypadek)

Sądy w przypadku spraw wykroczeniowych stosują różną taktykę: umarzają sprawy lub uniewinniają obwinionych aktywistów powołując się na wartości konstytucyjne. Zasadzają drobne kary rzędu 100 zł (20 dolarów) lub dają tylko nagany. Ale zdarza się, że zapadają wyroki nieoczekiwanie surowe, jak miesiąc prac społecznych, albo 1000 zł kary za nazwanie policjanta po cywilnemu, który się nie przedstawia, a stosuje siłę “chamem” i “łazęgą” (w języku polskim są to określenia pejoratywne, ale nie wulgarne).

To są jednak wyjątki — przeważają uniewinnienia, bo sędziowie w Polsce nie dali się podporządkować rządzącym.

W 2022 r. pojawił się jednak kolejny problem: do rozstrzygania takich spraw wyznaczani są sędziowie powołani przez politycznie podporządkowaną Krajową Radę Sądownictwa (zwaną neo-KRS). A więc w sprawach dotyczących protestów przeciw władzy mają orzekać sędziowie od tej władzy zależni, bo od jej decyzji zależy teraz ich status (utrzymają się jako sędziowie czy będą weryfikowani?).

Władza, choć czasami jest w stanie dzięki sądom pognębić aktywistów, nie może być pewna wyroków. Z punktu widzenia aktywistów oznacza to, że w przypadku absurdalnych i naciąganych zarzutów mogą liczyć na zwycięstwo przed sądem. Ale nie mogą być tego pewni.

Przykłady — ludzie na celowniku

Podsumowując projekt skontaktowaliśmy się z aktywistami, których losy opisywaliśmy. Ich sytuacja na koniec września 2022 wygląda m.in. tak:

Zuzanna Lesiak²³ — wygrała opisywaną przez nas sprawę o używanie wulgaryzmów na proteście w Warszawie (hasło zdesperowanych kobiet w czasie protestów w 2020 i 2021 roku), ale jako że jest aktywna i w pomocy na granicy polsko-białoruskiej i w protestach. Ma jeszcze 18 niezakończonych spraw (16 w Warszawie, i po jednej w Sokółce, i w Hajnówce — w miastach blisko granicy z Białorusią).

“Dochodzą ciągle nowe sprawy” - mówi. Ale 14 spraw zakończyło się wyrokiem na jej korzyść – sąd albo sąd umorzył postępowanie ze względu na to, że miała prawo protestować i nie popełniła żadnego wykroczenia albo wygrała te sprawy (Lesiak podkreśla, że nie przegrała ani jednej sprawy z wniosku policji – to jest bardzo charakterystyczne dla polskich SLAPPów: policja śle do sądów wnioski wiedząc, że przegra). Lesiak sama też wytacza sprawy policja – składa zażalenia na zatrzymanie (w czasie zgromadzeń i protestów). Jedną wygrała, jedno jej zażalenie sąd oddalił.

Nadal działa w fundacji na rzecz uchodźców — uciekających przez Białoruś i z Ukrainy, z Afryki i Bliskiego Wschodu.

Laura Kwoczała nadal czeka na rozstrzygnięcie sprawy “EU”²⁴ napisanego na chodniku w czasie warszawskiej demonstracji w obronie obecności Polski w Unii Europejskiej 9 października 2021 r. (Napis miał brzmieć “Zostajemy w Europie”, ale Kwoczałę zatrzymał policjant). Do skazującego wyroku nakazowego (czyli bez rozprawy) złożyła sprzeciw i czeka na wyznaczenie rozprawy. Napis dawno znikł z chodnika....

Natomiast w sprawie protestów kobiet, które Kwoczała organizowała w rodzinnym mieście — Oleśnicy na zachodzie Polski — w 2020 r. jako uczennica liceum, prokuratura umorzyła śledztwo — Laurze Kwoczale groziło tu do 8 lat więzienia za rzekome “sprowadzenie zagrożenia epidemiologicznego”.

Kwoczała nadal zaangażowana jest w działalność aktywistyczną, w tym w obronę uchodźców, którzy do Polski dotarli przez Białoruś i teraz grozi im deportacja. Przez miesiąc była wolontariuszką na Dworcu Zachodnim w Warszawie (zanim jeszcze powstał wolontariat miejski).

Piotr Starzewski²⁵ — sprawa o używanie nagłośnienia przed Sejmem na legalnym zgromadzeniu w 2021 r. (czyli zgodnie z prawem, ale policja uznała inaczej i głośniczek skonfiskowała) czeka na wyznaczenie terminu w sądzie. Co do brutalnej interwencji z marca 2021 (zatrzymujący Starzewskiego, wówczas chłopaka przed maturą, policjanci rzucili go na ziemię i skuli do tyłu, mimo że nie stawiał oporu, a sprawa była wykroczeniowa — chodziło o naklejanie plakatów), to już w drugiej instancji jest sprawa o przyznanie 10 tysięcy złotych odszkodowania.

²³ „Powiedzieli nam »Jesteście namierzone za Strajk Kobiet«” [NA CELOWNIKU]
<https://oko.press/zuzanna-lesiak-na-celowniku-palki-niegospodarnosc-i-bluzgi-panstwa-pis/>

²⁴ „EU” i dziesięciu policjantów. Sprawa napisu na chodniku,
<https://oko.press/eu-i-dziesieciu-policjantow-sprawa-napisu-na-chodniku/>

²⁵ Matura z kodeksem wykroczeń. Piotr Starzewski [NA CELOWNIKU],
<https://oko.press/matura-z-kodeksem-wykroczen-piotr-starzewski-na-celowniku/>

“Dziś przyszło do mnie wezwanie na pocztę po jakiś list, nie wiem, czy z policji, czy z sądu” - napisał w chwili zamykania tego raportu we wrześniu 2022 r.

Dominika Kasprowicz²⁶ (Ława, do października 2022 r. członkini zarządu OSK) - sprawy z protestów kobiet 2020 i 2021 r. skończyły się uniewinnieniem lub umorzeniem (policja składała osobne wnioski za każdy dzień protestu kobiet w ławie)²⁷. Kiedy jednak ogłosiła 31 lipca 2022 na Facebooku, że jest już “czysta”, dostała z policji wezwanie na kolejną sprawę — chodzi o protesty #anijednejwięcej z początku 2022, po śmierci kobiety, której nie terminowano zagrażającej Życiu ciąży, bo “serce płodu jeszcze biło”. Na tym proteście było tylko 20 osób, policja ściga dwie liderki — sprawa jest obecnie w sądzie.

“Ta sprawa jest w toku obecnie, nie wiem, na jakim etapie, ale już w sądzie. Przestałam zaglądać do tego elektronicznego systemu, bo przychodzą powiadomienia co chwila — w mailu nie jest napisane, co konkretnie się wydarzyło, sprawdzam, loguje się, a tam bzdety — a to ktoś wypożyczył akta, a to zwrócił. To, co ważne, przychodzi pocztą”.

O pomocy Ukrainie Kasprowicz mówi tak: “Ja akurat w ławie bezpośrednio nie pomagałam poza zawiezieniem darów do punktu zbiórki (te punkty – zaznacza – powstały w ławie przy kościołach i środowiska prawnicze i nie chciały pomocy od znanej liderki protestów kobiet). Zaangażowała się natomiast w koordynację pomocy na szczeblu ogólnopolskim OSK. “Przez pierwsze dwa miesiące od wybuchu wojny pracowałam po kilkanaście godzin przy komputerze i na telefonie, głównie tłumacząc rozmowy i uczestnicząc w zoomach z międzynarodowymi organizacjami, które dawały nam pieniądze lub wysyłały dary — całymi kontenerami, np. ze Szwecji”. (...)

“I tak, myślę, że gdybyśmy się wszyscy w tym aktywistycznym świecie tak wcześniej nie zsięciowali, nie zżyli, to ta pomoc oddolnie by tak nie wyglądała w całej Polsce. W tym czasie robiłam też w Resecie Obywatelskim nasz program “To jest wojna” i zapraszałam nasze osoby z całej Polski. Opowiadały o pracy w punktach, czego potrzebują, z czym się borykają. Z tych rozmów wynikało czarno na białym, że lokalnie działania bardzo często opierają się na naszych osobach. Zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie nie ma typowo charytatywnych organizacji”.

“Było największe strajkowe wzmożenie po 2016 i 2020. I chyba najtrudniejsze. Myślę, że nie tylko dla mnie, ogólnie dla ruchu. Emocjonalnie trudniejsze. Nawet w porównaniu z tymi gazowaniami i pałowaniem na ulicach [w czasie protestów kobiet w 2020/21 r.]”.

Julia Landowska (z Gdańska) — ma nadal sprawę za hasło “Jebać PiS”, które powtórzyła przez megafon za skandującym je tłumem w 2020 r.²⁸ Namierzona została wcześniej — za to, że wraz z koleżankami stała przez wiele tygodni z wielkim transparentem w obronie praw kobiet. Za skandowanie hasła uznanego przez władze za wulgarne została ukarana grzywną w wyroku nakazowym. Złożyła zażalenie — i wtedy okazało się, że do rozpatrzenia jej sprawy został wyznaczony sędzia zależny od władzy, bo wskazany przez upolitycznioną KRS. Złożyła wniosek o jego wyłączenie — do tej pory nie ma nowego sędziego.

²⁶ Opowieść gwiazdkowa, czyli jak polska policja ściga za ***** ***,
<https://oko.press/opowiesc-gwiazdkowa-polska-policja-sciga-za-osiem-gwiazdek/>

²⁷ tamże

²⁸ Transparent na kijach od szczotek i sprawa za “je*ać PiS”. Julia Landowska [NA CELOWNIKU],
<https://oko.press/transparent-protesty-jebac-pis-julia-landowska-na-celowniku/>

Założona przez nią i przez koleżanki z protestów fundacja Widzialne działa m.in. na rzecz Ukraińców. Po wybuchu wojny w Ukrainie fundacja jako jedna z pierwszych organizacji znalazła się na granicy w punkcie recepcyjnym, organizując transport i wsparcie dla uchodźców i uchodźczyń. W ostatnim pół roku większość działań fundacji opierała się na pomocy właśnie im: w szczytowym momencie naszym wsparciem obejmowałyśmy około 400 osób, zapewniając zakwaterowanie, wyżywienie, pomoc w opiece medycznej, psychologicznej i nauce języka polskiego²⁹.

Sprawa Julii Landowskiej pokazuje dobrze, jak tworzyła się obywatelska sieć: kiedy o sprawie młodej kobiety dowiedział się znany prawnik, prof. Michał Romanowski, podjął się jej obrony *pro bono* i napisał ekspertyzę dla sądu, dlaczego okrzyk "Jebać PiS" wznoszony na protestach kobiet nie jest wulgaryzmem. Opinia ta krążyła następnie po Polsce i na jej podstawie sądy w wielu miastach umarzały policyjne sprawy na podstawie art. 141 kodeksu wykroczeń (o wulgaryzmach). Inne kobiety już wygrały — choć sprawa Julii Landowskiej trwa.

Elżbieta Mazur z Ostrowca Świętokrzyskiego — też miała sprawę o "Jebać PiS" w czasie protestów kobiet³⁰. W pierwszej instancji została uniewinniona, sąd okręgowy uchylił wyrok i sprawa wróciła do rejonowego. Po trzech rozprawach uznana za winną, ale sąd odstąpił od wymierzenia kary. Miała też dwie sprawy za "protest samochodowy" z jazdą po rondzie (jedna z form protestu w czasie protestów kobiet w 2020/21 r.). Jedna zakończyła się uniewinnieniem, a druga grzywną 300 zł.

Elżbieta Mazur prowadziła punkt zbiórki dla Ukrainy w swoim sklepie.

We wrześniu 2022 r., Mazur została skazana na 32 godziny prac społecznych do odbycia w ciągu miesiąca za kolejny protest w obronie praw kobiet – z 2021 r. Protest polegał na naklejeniu plakatów, wnoszeniu uznawanych przez władzę za wulgarne okrzyki "Jebać PiS" i umieszczenie przed siedzibą PiS słomianej kukły symbolizującej kobiety — zalaną sztuczną (zmywalną) krwią.

Taki wyrok dla aktywistki, osoby, która większość wolnego czasu poświęca na działalność publiczną, wyjątkowo dotkliwy i wymuszający wycofanie się z aktywności (wyrok nie jest prawomocny).

Mazur zauważa, że te same zarzuty dostała jej koleżanka, ale u niej skończyło się to 100-złotową grzywną. Ale podkreśla, że z aktywności publicznej się nie wycofa ("Nawet jakby się uparli i mnie wsadzili, to by mnie jeszcze zmotywowało").

Elżbieta Podleśna — jedna z najbardziej znanych polskich aktywistek, wygrała większość swoich spraw (niektóre oparły się o Sąd Najwyższy), ale teraz w pierwszej instancji została uznana winną "obrazy policjanta", który, po cywilnemu i bez wylegitymowania się, szarpał się z nią w trakcie akcji ratunkowej uchodźców, którzy zabłąkali się w bagnach po polskiej stronie granicy z Białorusią. To Podleśna, dzięki kontaktom z Grupą Granica, do których o pomoc zwrócili się uchodźcy, i dzięki swojej znajomości terenu, naprowadziła ratowników na miejsce. Wyrok (1000 zł grzywny) nie jest prawomocny, sprawa będzie trwać kolejne miesiące....

²⁹ W dalszym ciągu zapewnia wielowymiarową pomoc osobom uchodźczym z Ukrainy w Trójmieście, o czym można przeczytać na ich mediach społecznościowych i stronie internetowej: <https://www.widzialne.com.pl>, <https://www.facebook.com/fundacjaWidzialne/>, <https://www.instagram.com/fundacjaWidzialne/>

³⁰ Opowieść gwiazdkowa, czyli jak polska policja ściga za ***** ***, <https://oko.press/opowiesc-gwiazdkowa-polska-policja-sciga-za-osiem-gwiazdek/>

Patryk Stępień z Ostrowca Świętokrzyskiego został uwolniony od odpowiedzialności za “zniszczenie mienia”, czyli naklejenie na drzwiach biura lokalnego postu PiS plakatu na początku 2020 r. (po tym, jak władze przekazały 2 mld zł na rządową telewizję zamiast na wsparcie onkologii)²³. Ale dopiero po kilkunastu rozprawach: pierwotne umorzenie zostało uznane za niewłaściwe przez sąd II instancji, sprawa wróciła do sądu rejonowego, powołani zostali nowi eksperci, którzy na nowo ocenili szkodę i wyszło im, że przekroczyła limit dla wykroczeń — stała się więc sprawą karną, a służby socjalne badały “Środowisko” Stępnia. Wyrok skazujący (500 zł grzywny i 1000 zł dodatkowych kosztów) trafił znowu do sądu II instancji, który tym razem odstąpił od wymierzenia kary. Podkreślił przy tym, że społeczna szkodliwość czynu była znikoma i uznał prawo do protestu.²⁴

Trwało to ponad dwa lata, formalnie sprawa jest zamknięta, ale być może Prokurator Generalny (czyli polityk partii koalicyjnej Zbigniew Ziobro) wniesie kasację — prokuratura wystąpiła bowiem o pisemne uzasadnienie wyroku.

Plakat – przypomnijmy – przedstawiał słynne zdjęcie posłanki PiS Joanny Lichockiej sfotografowanej w chwili, gdy w Sejmie robi wulgarny gest w stronę opozycji tuż po głosowaniu w sprawie 2 mld zł (400 tys. dolarów) na rządową telewizję, a nie na służbę zdrowia (posłanka tłumaczyła potem, że wskazującym palcem wycierała oko).

Stępień prowadzi teraz biuro poselskie posłanki opozycji Kamili Gasiuk-Pihowicz.

Bart Staszewski, aktywista ruchu LGBT zaatakowany w 2020 r., w czasie kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy, nadal ma sprawy o znieważenie wytoczone mu przez gminy, które przyjęły homofobiczne uchwały “anty-LGBT”.

Na początku 2020 r. zaczął przeciw temu protestować fotografując się przed symbolicznymi tablicami “Strefa wolna od LGBT” pod nazwą miejscowości. Warto pamiętać, że Rzecznik Praw Obywatelskich poprzedniej kadencji (Adam Bodnar) doprowadził do uznania tych uchwał za nielegalne (przed Naczelnym Sądem Administracyjnym). Ale gminy, którym Staszewski pokazywał, co naprawdę zrobiły swoim obywatelom, poczuły się obrażone. Jedną z tych spraw – z gminą Niebylec – Staszewski wygrał w 2022 roku³¹, ale np. sprawa z gminą Tuszów trwa nadal.

Na celowniku i na krawędzi

Ludzie protestujący w obronie praworządności i praw kobiet, niosący pomoc na granicy polsko-białoruskiej, z całą mocą zaangażowali się w pomoc uchodźcom — uciekającym przez Białoruś i z Ukrainy. To gigantyczna i wyczerpująca praca, w przypadku granicy białoruskiej wiążąca się z ryzykiem szykan ze strony władzy. Jeśli dołożymy do tego toczące się polskie SPAPPy, sytuacja robi się poważna.

Niektórzy aktywiści mówią nam wprost, że muszą się wycofać, choćby na trochę. Część już to zrobiła — a czyni to z żalem i z przekonaniem, że nie sprościli, nie dali rady.

Mimo wspaniałych osiągnięć polskie społeczeństwo obywatelskie jest teraz na krawędzi. Nie ma protestów, nie widać społecznej mobilizacji (poza powoli zamykającymi się punktami pomocy:

³¹ Pozew gminy Niebylec bezzasadny. Bart Staszewski wygrał sprawę tablicy „Strefa wolna od LGBT”, <https://oko.press/pozew-gminy-niebylec-bezzasadny-bart-staszewski-wygral-sprawę-tablicy-strefa-wolna-od-lgbt/>

w siódmym miesiącu wojny jasne jest, że odpowiedzialność za taką pomoc powinny przejąć instytucje państwa, które mają dość zasobów — a obywatele podarowali im czas na przeorganizowanie się i zmianę priorytetów).

Zasoby społecznej energii są coraz mniejsze — a za rok mają się w Polsce odbyć wybory parlamentarne, samorządowe i do Parlamentu Europejskiego. Społeczne zmęczenie może więc niebezpiecznie odbić się na sytuacji politycznej w Polsce.

Z powodów, o których tutaj pisaliśmy (SLAPPY po polsku) nie można się spodziewać, że władze państwowe uhonorują aktywistów. Podziękują im za to, co zrobili — a takie proste podziękowania w imieniu Rzeczypospolitej podtrzymałoby na duchu.

Zadanie to spada więc na opinię publiczną w kraju i na Świecie.

ZAŁĄCZNIK — MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

1. Policja przesłuchuje aktywistów, którzy złożyli autodonos w solidarności z Ochojską KAJETAN WRÓBLEWSKI 9 STYCZNIA 2022,
<https://oko.press/policja-przesluchuje-aktywistow-ktorzy-zlozyli-autodanos-w-solidarnosci-z-ochojska/>
2. Pegasus i nękanie aktywistów. My, obywatele – organizacja przestępcza AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 10 STYCZNIA 2022,
<https://oko.press/pegasus-nekanie-aktywistow-my-obywatele-organizacja-przestepcza/>
3. Matka Boska w tęczącej aureoli nie obraża, aktywistki niewinne. Jest prawomocny wyrok sądu AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK MACIEK PIASECKI 12 STYCZNIA 2022
<https://oko.press/tecza-nie-obraza-prawomocny-wyrok-sadu-apelacyjnego-w-plocku/>
4. „Powiedzieli nam »Jesteście namierzone za Strajk Kobiet«” [NA CELOWNIKU] AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 22 STYCZNIA 2022
<https://oko.press/zuznanna-lesiak-na-celowniku-palki-niegospodarnosc-i-bluzgi-panstwa-pis/>
5. W imię córki nie odpuszczę. 20-latki z małej miejscowości na celowniku władz AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 30 STYCZNIA 2022
<https://oko.press/policjanci-kontra-dziewczyny-jak-panstwo-walczy-ze-strajkiem-kobiet-w-sokolowie/>
6. Policjant o „Tęczowej Nocy”: Otrzymaliśmy polecenie zatrzymania wszystkich oznakowanych barwami LGBT ANTON AMBROZIAK 3 LUTEGO 2022,
<https://oko.press/policjant-o-teczowej-nocy-otrzymalismy-polecenie-zatrzymania-wszystkich-oznakowanych-barwami-lgbt/>
7. Policjanci kontra dziewczyny: jak państwo walczy ze Strajkiem Kobiet w Sokołowie AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 8 LUTEGO 2022,
<https://oko.press/reporter-tvp-wjechal-motorem-w-aktywiste-policja-oskarzyla-tego-drugieg-o-sad-zmiazdzy-l-zarzuty/>
8. Reporter TVP wjechał motorem w aktywistę. Policja oskarżyła tego drugiego. Sąd zmiażdżył jej zarzuty KRZYSZTOF BOCZEK 17 LUTEGO 2022
<https://oko.press/reporter-tvp-wjechal-motorem-w-aktywiste-policja-oskarzyla-tego-drugieg-o-sad-zmiazdzy-l-zarzuty/>
9. Mama, córka i 22 października Przyłębskiej. Dominika Przychodzeń na celowniku AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 20 LUTEGO 2022,
<https://oko.press/cien-mgly-na-celowniku-dominika-przychodzen/>
10. Przemysł pomaga jak może. I wkurza się na tych kiboli [ROZMOWA] AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 2 MARCA 2022
<https://oko.press/przemysl-pomaga-jak-moze-a-tu-kibole-rozmowa/>
11. Podleśna wygrywa z Ziobrą sprawę o „PiS=PZPR” przed Sądem Najwyższym AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 13 MARCA 2022
<https://oko.press/podlesna-wygrywa-z-ziobra-sprawe-o-pis-pzpr-przed-sadem-najwyzszym/>

12. Jourová: Europa musi bronić dziennikarzy. Będzie prawo anty-SLAPP AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 16 MARCA 2022
<https://oko.press/jourova-europa-musi-bronic-dziennikarzy-bedzie-prawo-anty-slapp/>
13. Strajk Kobiet z Wodzisławia odpowiada na „operację specjalną” Putina AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 27 MARCA 2022
<https://oko.press/strajk-kobiet-z-wodzislawia-odpowiada-na-operacje-specjalna-putina/>
14. Policja nas namierzała za strajk kobiet. Teraz współpracujemy. Rybnicka Rada Kobiet pomaga Ukrainie AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 30 MARCA 2022
<https://oko.press/policja-nas-namierzala-za-strajk-kobiet-teraz-wspolpracujemy-rybnicka-rada-kobiet-pomaga-ukrainie/>
15. Pomagając Ukrainie zmieniamy Swarzędz. Może też porozmawiamy o hymnie, który puszczają z ratusza? AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 8 KWIETNIA 2022,
<https://oko.press/pomagajac-ukrainie-zmieniamy-swarzedz/>
16. Ukraińcy wracają na wojnę, Sokołów sędzi Strajk Kobiet AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 12 KWIETNIA 2022,
<https://oko.press/polska-obywatelska-pomaga-ukrainie-i-nie-jest-to-zaden-cud-nad-wisla/>
17. Polska obywatelska pomaga Ukrainie i nie jest to Żaden cud nad Wisłą AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 14 KWIETNIA 2022,
<https://oko.press/polska-obywatelska-pomaga-ukrainie-i-nie-jest-to-zaden-cud-nad-wisla/>
18. TVP Kurskiego ma przeprosić osoby żelżone w materiale o rzekomym „ataku” na Magdalenę Ogórek AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 21 KWIETNIA 2022,
<https://oko.press/tvp-kurskiego-przeprosiny-rzekomy-atak-magdalena-ogorek/>
19. Kaganiec na SLAPPy. Unia ogranicza oligarchom możliwości nękania dziennikarzy AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 29 KWIETNIA 2022, <https://oko.press/kaganiec-na-slappy-unia/>
20. Aktywiści z wyrokami za malowanie węglem krzyży upamiętniających ofiary koronawirusa SEBASTIAN KLAUZIŃSKI 29 KWIETNIA 2022,
<https://oko.press/covid-ofiary-plac-pilsudskiego-krzyze-koronawirus/>
21. Pozew gminy Niebylec bezzasadny. Bart Staszewski wygrał sprawę tablicy „Strefa wolna od LGBT” AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 5 MAJA 2022,
<https://oko.press/pozew-gminy-niebylec-bezzasadny-bart-staszewski-wygral-sprawe-tablicy-s-trefa-wolna-od-lgbt/>
22. Sprawa Elżbiety Podleśnej za napis „PiS-PZPR” i „Kaci kobiet” przed kościołem w Sierpcu prawomocnie umorzona AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 13 MAJA 2022,
<https://oko.press/sprawa-elzbiety-podlesnej-za-napis-pis-pzpr-i-kaci-kobiet-przed-kosciolem-w-sierpcu-prawomocnie-umorzona/>
23. Czy 300 złotych to dużo? Sprawa o strajk kobiet w Sokołowie Podlaskim AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 16 MAJA 2022,
<https://oko.press/czy-300-zlotych-to-duzo-sprawa-o-strajk-kobiet-w-sokolowie-podlaskim/>
24. Sąd: protest kobiet to nie pielgrzymka. Nie może utrudniać jazdy kierowcom AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 23 MAJA 2022,
<https://oko.press/kto-osadzi-jebac-pis-praktyczny-wymiar-sporu-o-praworzadnosc-na-celowniku/>

25. Proces Siedleckiej. Wytrykowski o grupie Kasta: Co tam jest oprócz wymieniania jakichś śmieszków? DOMINIKA SITNICKA 24 MAJA 2022,
<https://oko.press/proces-siedleckiej-wytrykowski-o-grupie-kasta-co-tam-jest-oprocz-wymieniania-jakichs-smieszkow/>
26. Kto osądzi „Jebać PiS”? Praktyczny wymiar sporu o praworządność [NA CELOWNIKU] AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 2 CZERWCA 2022,
<https://oko.press/kto-osadzi-jebac-pis-praktyczny-wymiar-sporu-o-praworzadnosc-na-celowniku/>
27. W Lubartowie ścigają za Strajk Kobiet po 19 miesiącach. Przypadek Joanny Żytkowskiej [NA CELOWNIKU] AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 17 CZERWCA 2022,
<https://oko.press/w-lubartowie-scigaja-za-strajk-kobiet-po-19-miesiacach-przypadek-joanny-zytkowskiej-na-celowniku/>
28. Na bagnie umierali ludzie, a policjant poczuł się znieważony. Proces Elżbiety Podleśnej we Włodawie AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 8 LIPCA 2022,
<https://oko.press/na-bagnie-umierali-ludzie-policjant-poczul-sie-zniewazony-elzbieta-podlesna/>
29. Mamy kolejkę potrzebujących żywności, a na stanie tylko makaron. Piotrków pomaga Ukraińcom jak może AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 16 SIERPNIA 2022,
<https://oko.press/piotrkow-pomaga-choc-rzeka-pomocy-wysycha/>
30. Aktivistka z Bydgoszczy zatrzymana nielegalnie przez policję, teraz ściga w sądach funkcjonariuszy, KRZYSZTOF BOCZEK 26 SIERPNIA 2022,
<https://oko.press/aktywistka-z-bydgoszczy-zatrzymana-nielegalnie-przez-policje-teraz-sciga-w-sadach-funkcjonariuszy/>
31. Policja ściga osoby, które skrytykowały brutalnego wobec manifestantki policjanta, KRZYSZTOF BOCZEK 13 WRZEŚNIA 2022,
<https://oko.press/policja-sciga-osoby-ktore-skrytykowaly-brutalnego-wobec-manifestantki-policjanta/>
32. Nie oddam megafonu i co mi pan zrobisz? Co policja zabiera protestującym i czy oddaje, KRZYSZTOF BOCZEK 16 WRZEŚNIA 2022,
<https://oko.press/nie-oddam-megafonu-i-co-mi-pan-zrobisz-co-policja-zabiera-protestujacym-i-czy-oddaje/>
33. Policjanta masz się słuchać zawsze i wszędzie. Sąd we Włodawie skazuje Elżbietę Podleśną AGNIESZKA JĘDRZEJCZYK 16 WRZEŚNIA 2022,
<https://oko.press/policjanta-masz-sie-sluchac-zawsze-i-wszedzie-sad-we-wlodawie-skazuje-elzbieta-podlesna/>
34. Władza nic nie musi. A obywatel ma słuchać i trzymać gębę na kłódkę... EWA SIEDLECKA 19 WRZEŚNIA 2022 <https://oko.press/wladza-nic-nie-musi-siedlecka-podlesna-frasyniu/>
35. Blamaż prokuratury i wojska: kolejny raz przegrały z aktywistą, tym razem w Sądzie Najwyższym, KRZYSZTOF BOCZEK 3 PAŹDZIERNIKA 2022
<https://oko.press/blamaz-prokuratury-i-wojska-kolejny-raz-przegraly-z-aktywista/>